

Złoty jubileusz

W czwartek 15 stycznia na mszy św. o godz. 12.00 przeżywaliśmy radosną uroczystość 36 par złotego jubileuszu małżonków z gminy. Wśród nich w 2003 roku obchodzili złoty jubileusz nasi

obecni lub byli parafianie: Teresa i Józef Kwiatek, Władysława i Kazimierz Mrowiec, Anna i Józef Niciejka, Maria i Józef Pasternak, Czesława i Jan Śliwa, Józefa i Józef Warchał, Krystyna i Stanisław Firek, Helena i Marian Gracyasz, Irena i Marian Jamróz, Maria i Edward Kasperek, Pani Jadwidze Dąbrowskiej przed kilkoma miesiącami zmarł mąż.

Dostojnym Jubilatam życzymy wielkiej Bożej mocy, która pomoże cieszyć się z tego co było, co jest i co będzie.

IV koncert kołęd

Dużą zasługą P. Danuty Biernatowej i ks. Artura Chrostka jest realizowany w naszej bazylice od 4 już lat koncert kołęd. Biorą w nim udział dzieci szkoły podstawowej, gimnazjalnej oraz średniej, a nawet dorośli. Uczestnicząc w pięknym śpiewaniu poszczególnych zespołów czy solistów dziękowałem Bogu, że dał tyle talentów, oraz wytrwałego ćwiczenia. Talent pomnożony przez wytrwałe próby daje efekty.

Jaselka na Kopcu

W niedzielę 4 stycznia mogłem obejrzeć efekt wspólnego wysiłku nauczycieli szkoły nr 3 na Zaskawiu, uczniów i rodziców, a także wspólnoty Księży Pallotynów na Kopcu. Połączona praca dała wspaniały efekt w postaci pięknie wystawionych Jasełek. Sama choreografia, a także reżyserska sztuka była na wy-

sokim poziomie. Dumalem również jak wielką rolę kulturotwórczą odgrywa szkoła w środowisku. Zwłaszcza daje się to zauważyć w małych środowiskach. Z ogromnym bólem myślę o tych naszych czasach, w których wszystko przelicza się na pieniądze. Nie opłaca się małych szkół, bo one bardzo nadwężają budżet gminy. Najłatwiej je zlikwidować. Jest wielką tragedią naszych czasów że w wielu wioskach i małych osiedlach, w których przed laty budowano szkoły – często wielkim wysiłkiem miejscowej społeczności – teraz trzeba je zamykać. Kultura zawsze jest finansochłonna. Dużo kosztuje.

Nasze Jaselka

Ogromną radość przeżywam, gdy uczestniczę w Jaselkach zorganizowanych przez oazę dzieci Bożych w naszej kaplicy parafialnej. Myślę wtedy o tym pomieszczeniu, że kiedy przed wojną proboszcz Leonard Prochownik stawiał w Wadowicach dom katolicki, to sala ta miała służyć jako miejsce przedstawień. Nazywała się ona salą teatralną. Po wojnie, gdy kościół trzeba było odremontować po zniszczeniu – odprowadzano w niej msze św. parafialne. Z biegiem lat służyła do odprowadzania mszy św. dla młodzieży szkolnej, zwłaszcza licealnej. W ostatnich latach jej obszerne wnętrza przyciemniały duże grupy na różnego rodzaju zabawy. Cieszę się, że jest tak wielofunkcyjna. A jednak z utęsknieniem myślę o jej pierwszorzędym zadaniu. Być salą widowiskową.

Pięknie zrealizowane Jaselka przez grupę młodzieży oazowej są czytelnym świadectwem, że młodzież ta jest czynna. Zauważamy ją w życiu naszej parafii. Bóg zapłać za tę aktywność.

ISSN 1640-0607
18 stycznia 2004 r. Nr 3 (202) Rok 5

Zginęli za wiarę

Od 1 stycznia do 30 grudnia 2003 roku w 14 krajach świata zginęło 29 misjonarzy: kapłanów, zakonników i świeckich. Za głoszoną ewangelię zapłacili najwyższą cenę.

Nie ma wiary bez ofiary. Pan Jezus nas uczył: „Kto chce iść za Mną niech weźmie krzyż swój i naśladuje Mnie.”

Ile wiara mnie kosztuje? Jaką płacę cenę, a może uważam iż Bóg powinien spełniać wszystkie moje prośby a nawet zachcianki. Gdy nie spełni to się pogniewam – rozstaniemy się.

29 misjonarzy w ubiegłym roku oddało życie za Chrystusa.

Ile Chrystus mnie kosztuje?

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Prałata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@diecezja.krakow.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI
IZAJASZA**

Iz 62, 1-5

Jeruzalem odnajduje swojego Oblubieńca

**DRUGIE CZYTANIE Z PIERWSZEGO LISTU
ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO KORYNTIAN:**

1 Kor 12, 4-11

Różne dary Ducha Świętego

Bóg wezwał nas przez Ewangelię, abyśmy dostąpili chwały naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

EWANGELIA:

J 2, 1-12 *Pierwszy cud Jezusa w Kanie Galilejskiej*



W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele i była tam Matka Jezusa.

Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów.

A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie».

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą».

I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu». Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Každy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory».

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

Oto słowo Pańskie

Jezus, Maryja i uczniowie są gośćmi na weselu w Kanie. To wielki zaszczyt dla nowożeńców, gdyż mogą cieszyć się obecnością tak wspaniałych gości. Nie spodziewali się oni jednak, że gdy zabraknie wina, Maryja pierwsza zauważy jego brak. To Ona mówi sługom, aby zrobili wszystko, cokolwiek im powie Jezus. A Jezus nie odmawia prośbie swej Matki i dokonuje pierwszego cudu, przemieniając wodę w wino. Niech woda naszego życia, woda naszych codziennych wysiłków - dzięki prośbom Maryi zostanie przez Jezusa przemieniona w wino naszego odnowionego życia.

(ciąg dalszy ze str. 5)

ży, katechetów upiększa oprawę Mszy Św. Należałoby wspomnieć wreszcie o liturgicznej służbie ołtarza, o opiece nad niepełnosprawnymi, o nabożeństwach dla grup społecznych, zawodowych, o szeroko rozumianej działalności charytatywnej. Jeżeli twierdzisz, że to niewiele to przyłącz się sam i przyprowadź najbliższych.

Nie sposób wymienić tutaj wszystkich przejawów pracy duszpasterskiej, ale wydaje mi się, że chociaż cząstkę tej wielkiej pracy udało mi się zaprezentować. Tekst ten nie miał być sprawozdaniem, ale jako członek Duszpasterskiej Rady Parafialnej wypełniając swój statutowy obowiązek poczułem się zobowiązany przedstawić niektóre zagadnienia obrazujące duszpasterską działalność Parafii. Oczywiście, że być może w innych wspólnotach parafialnych formy działalności duszpasterskiej są inne, bardziej wyraziste, czasem namacalne, wydawać by się mogło, że lepsze. Ale porównując się do innych zauważmy, że każda wspólnota ma swoją specyfikę, narosłą latami tradycję, przyzwyczajenia, których próby zmiany nie zawsze dobrze się kończą. Niewątpliwie łatwiej jest prowadzić pracę duszpasterską w nowych parafiach, gdzie wspólnotę połączyła silna więź w czasie budowy świątyni. Ten nagromadzony potencjał procentuje później całymi latami. Owszem obserwujemy innych, staraj-

Baw się razem z nami

Podczas ferii zimowych pamiętamy o dzieciach, a także ich rodzicach. Organizujemy dla nich: w sobotę 17 stycznia Jasełka w klasztorze kalwaryjskim.

W czwartek 22 stycznia odbędzie się bardzo ciekawe spotkanie trwające ok. 3 godzin. Rozpocznie się w Domu Katolickim o godz. 10.00, następnie z wyszkolonym przewodnikiem grupa zapozna się z bogactwem naszej

my się najlepsze wzorce zaszczerpić na nasz grunt. Ale bądźmy również sobą, szanujmy swoje zwyczaje. W jednych parafiach są Nabożeństwa Fatimskie, w innych rozwija się kult Bożego Miłosierdzia, w jeszcze innych w sposób szczególny czci się świętych – patronów Parafii. I tak powinno być, jesteśmy piękni tą różnorodnością. Nie byłoby dobrze gdyby w każdej świątyni było jednakowo. Kościół jest dla wszystkich, którzy chcą do niego należeć, każdy przychodzi do niego ze swoimi zaletami, ale i z wadami. Np. śpiew w czasie nabożeństw - każdy śpiewa jak umie, swoim śpiewem chwali Boga i trudno komuś zabronić tego, bo ma głos nieodpowiedni. Nasze subiektywne wrażenia estetyczne są tu nie na miejscu, w tym przypadku ważniejsza jest treść, a nie forma.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Myślę do ostatniego sprawozdania ze spotkania Duszpasterskiej Rady Parafialnej wkraśl się błąd lub też informacja została źle zinterpretowana. Otóż Rada nie zastanawiała się nad postawą wiernych w czasie przyjmowania Komunii Św. – pozostaje tu swobodna możliwość wyboru, oczywiście zgodnie z prawem kościelnym- ale nad organizacją jej udzielania, szczególnie kiedy jest znaczna ilość przyjmujących Najświętszy Sakrament.

Zaręczam, że Duszpasterska Rada Parafialna z głęboką troską zastanawia się nad ożywieniem, pogłębieniem i rozwojem życia religijnego Parafii, ale jak wspominałem na wstępie : jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził.

JózefLehrfeld

bazyliki, a także niezwykłą historią domu papieskiego. Po tej eskapadzie grupa powróci do salki domku katechetycznego na herbatkę i ciastko. Spotkanie zakończy się małym konkursem wraz z małymi nagrodami.

Podobne spotkania zorganizujemy w poniedziałek 26 stycznia oraz w czwartek 29 stycznia. W te dni będzie zapoznanie się z pięknem świątyni św. Piotra, oraz klasztoru na Górcie. Rozpoczęcie również o godz. 10.00, a reszta taka jak w pierwsze spotkanie.

Intencje mszalne:

Poniedziałek 19 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Kazimierz Korzeniowski
7.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
Śp. Tadeusz Krupnik
8.⁰⁰ Śp. Edward Wiktor
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Helena Zielińska
Śp. Zofia Olech, Zofia Gaczoł, Jan Gaczoł

Wtorek 20 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
7.⁰⁰ Śp. Anna Kasprzak
Śp. Felicja Radwan
8.⁰⁰ Śp. Edward Wiktor
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Mieczysław Kurek - 2 r.śm.
Śp. Agnieszka Bryndza i jej mężowie

Środa 21 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Weronika Rzycka - 1 r.śm.
7.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
8.⁰⁰ Śp. Julia Ryłko - 2 r.śm.
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Józef Wróblewski
Śp. Felicja Radwan

Czwartek 22 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Franciszek Bucki
7.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
8.⁰⁰ Śp. Anna Kasprzak
12.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
18.⁰⁰ Śp. Józef Wróblewski
Śp. Karolina Maga



Piątek 23 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Stanisław Nicieja - 5 r.śm.
7.⁰⁰ Śp. Józef Wróblewski
8.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
12.⁰⁰ Śp. Włodzimierz Ostrowski
18.⁰⁰ Śp. Helena Byrska - 1 r.śm.
Śp. Felicja Radwan

Sobota 24 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Anna Kasprzak
7.⁰⁰ Śp. Józef Wróblewski
8.⁰⁰ Śp. Maria Luranc
12.⁰⁰ Śp. Kazimierz Wojtaszek - 3 r.śm.
18.⁰⁰ Śp. Wiesław Domański - 1 r.śm.
Śp. Władysław Szatan - 25 r.śm.

Niedziela 25 stycznia

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Wróblewski
7.³⁰ Śp. Kazimierz Marek Wądołny
Śp. Maria Luranc
9.⁰⁰ Śp. Józef Sowa
Śp. Józef Lurka
10.³⁰ Śp. Rajmund Guzdek z rodzicami
12.⁰⁰ Śp. Kazimierz Szpak - 7 r.śm.
13.¹⁵ O bł. Boże, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla Barbary i Eugeniusza Kruk
18.⁰⁰ Śp. Feliks Kubera

II NIEDZIELA ZWYKŁA –18.01.2004

1. Niedziela dzisiejsza rozpoczyna w naszej archidiecezji Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Hasłem tego tygodnia są słowa Pisma Świętego: „Mój pokój daję wam”.

2. Nowennę śródową w tym tygodniu chcemy poświęcić modlitwie ekumenicznej.

3. Parafia w okresie ferii zimowych organizuje dla dzieci następujące ciekawe spotkania: w czwartek 22 stycznia o godz. 10.00 w Domu Katolickim konkurs połączony z herbatką i ciastkiem oraz zwiedzaniem naszej Bazyliki i Domu Ojca Św. W poniedziałek 26 stycznia oraz w czwartek 29 stycznia również o godz. 10.00 spotkanie w Domu Katolickim połączone z zaznajomieniem się z Kościołem św. Piotra oraz św. Józefa na Górcze. Serdecznie zapraszamy na te trzygodzinne spotkania dzieci.

4. Ojcowie Karmelici z Górki zapraszają parafian do udziału w nowennie śród przed

uroczystością św. Józefa. Od najbliższej środy będzie tam uroczysta msza św. z kazaniem o godz. 8.00 i 17.00.

5. Święci tego tygodnia: w poniedziałek – wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa, we wtorek – wspomnienie św. Fabiana, papieża i męczennika, w środę – wspomnienie św. Agnieszki, dziewicy i męczennicy, w czwartek – wspomnienie św. Wincentego, diakona i męczennika, w piątek – wspomnienie bł. Wincentego Lewoniuka i 12 Towarzyszy, Męczenników Podlaskich, w sobotę – wspomnienie św. Franciszka Salezego, biskupa i doktora Kościoła.

6. Porządek kolędy:

Poniedziałek 19.01.2004
ul. Karmelicka od 63 do końca - godz. 10.00
Wtorek 20.01.2004
ul. Iwańskiego od P. Pustelnika w stronę miasta - godz. 9.00

/-/ Ks. Jakub Gil Proboszcz

Wizytacja kanoniczna naszej parafii

W pierwszej dekadzie czerwca tego roku ks. bp Jan Szkodoń przeprowadzi wizytację kanoniczną naszej parafii.

W ostatnim dwudziestoleciu parafia wadowicka przeżywała wizytację, którą przeprowadził ks. kardynał Franciszek Macharski w dniach od 24 do 29 października 1981 r.

Kolejną wizytację w dniach od 20 do 22 września 1986 r. miał u nas ks. bp Kazimierz Górny. Dwie ostatnie wizytacje przeprowadził ks. bp Stanisław Smoleński. Pierwszą w dniach 27 do 29 kwietnia 1991 r., a drugą od 18 do 21 maja 1996 r.

Prawo kościelne nakłada na każdego biskupa ordynariusza kierującego diecezją

obowiązek wizytacji przy najmniej raz jeden na pięć lat. Na terenie parafii spotyka się biskup z ogółem wiernych, a także z różnymi grupami apostołskimi. Głosi kazania, bierzmuje, spowiada, odprawia Msze Św., odwiedza chorych, rodziny wielodzietne, rodziny zakonne, miejscowych duszpasterzy. Jego posługa pasterska ma ożywić ducha wiary, pobudzić do gorliwości i apostołstwa oraz uwrażliwić na problemy, którymi żyje Kościół.

W tym roku mija osiem lat od ostatniej wizytacji ks. bp Stanisława Smoleńskiego. Wydłużony okres został spowodowany nawiedzeniem obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w latach 1987-1988. Następnie przygotowaniem i przeżyciem wielkiego ju-

(ciąg dalszy na str. 4)



Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:

Śp. Dominika Madej, ur. 1919 r., zam. Podstawie 119
Śp. Felicja Radwan, ur. 1922 r., zam. ul. Wojska Polskiego
Śp. Karolina Maga, ur. 1990 r., zam. Os. Westerplatte
Śp. Marian Grudniewski, ur. 1927 r., zam. ul. Legionów

bileuszu w roku 2000. Ogrom zajęć pasterskich naszych biskupów uniemożliwił zrealizowanie nakazu prawa kanonicznego, aby co pięć lat wizytować poszczególne parafie.

Ojciec Św. w dniu swego srebrnego jubileuszu przekazał wszystkim biskupom specjalną adhortację noszącą nazwę „Pasterze owczarni”. W słowie tym Papież podkreśla iż „wizyta pasterska w parafii jest autentycznym czasem łaski i szczególnego, a nawet jedyne-go w swoim rodzaju momentem spotkania i dialogu biskupa z wiernymi. Jawi się ona w swojej prawdziwej istocie jako znak obecności Pana, który nawiedza swój lud w pokoju”.

Każdy kapłan, zatrudniony w duszpasterstwie ma obowiązek poznawać swoich parafian. Być z nimi. Zaznajamiać się z problemami ich życia. W naszej polskiej rzeczywistości wielką pomocą do zrealizowania tego zadanie jest kolęda. Co roku kapłani nawiedzają z specjalnym błogosławieństwem rodziny swojej parafii. Przepiękne jest spotkanie księdza reprezentującego kościół parafialny z członkami kościoła domowego, czyli rodziną. Doznaje wielkiego wzruszenia, gdy nawiedzając domy wadowickie spotykam się z całymi rodzinami. Zauważam szlachetną postawę w wielu naszych domach iż wszyscy z rodziny chcą spotkać się z księdzem na kolędzie. Niektórzy muszą się zwolnić z pracy albo też ze szkoły, ponoszą duży trud czekania, są czasami zażenowani krótkością spotkania a jednak mają wewnętrzną świadomość iż dali świadectwo księdzu a może jeszcze bardziej Bogu, że cenią to wyjątkowe spotkanie z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Pragnę wyrazić wielkie uznanie dla takich rodzin.

Podczas wizytacji kolędowej spotykam od czasu do czasu tylko jedną osobę w rodzinie. Ona wyjaśnia, że jestem w czasie

pracy i nauki dlatego jest zrozumiałe, że reszta nie mogła uczestniczyć w spotkaniu. Z pewnością jest to zrozumiałe. Mniej jednak dla mnie jest jasne, gdy przychodzę popołudniu czy wieczorem do domu i zastaje tylko jedną czy dwie osoby, a reszta: poszli na spacer, na rozrywki towarzyskie, czy też na określone spotkanie. Wiem, że w naszych czasach dużo trzeba włożyć trudu aby w określonym czasie cała rodzina mogła być razem. Wiem ile jest przeszkód dla poszczególnych członków rodziny, by spotkać się z księdzem.

Przekazując te refleksje z mojej wizyty duszpasterskiej – zdaje sobie sprawę jak trudno będzie, aby biskup Jan Szkołoń w czerwcu mógł w naszej parafii spotkać się z wszystkimi wiernymi, aby przekazać im posłanie ewangeliczne. Zdaje sobie sprawę jak nasza parafia jest rozbita. Najwyżej połowa wiernych związana jest z bazyliką. Reszta to wielcy sympatycy kościoła na Górcie lub Księży Palotynów na Kopcu, czy też kaplicy Siostr Nazaretanek. Taki jest stan duszpasterstwa. O wiele boleśniesz jest jednak to, że część parafian zatraciło lub zatracą kontakt z Kościołem. Niepotrzeba jest im niedzielna Msza Św., dobrze obchodzą się bez spowiedzi, o codziennej modlitwie dawno już zapomnieli. Nad tymi bardzo boleje. Odczuwam ich odejście od Owczarni Chrystusowej podobnie jak wtedy, gdy jestem na kolędzie i modłę się i rozmawiam z rodziną, w między czasie zapytuje się gdzie jest ojciec lub starszy syn, czy córka i słyszę odpowiedź, że oni są w sąsiednim pokoju. Ja dla nich jestem intruzem.

Z dużym niepokojem myślę o mieszkańcach Wadowic, dla których Chrystus jest już intruzem a Kościół w niczym im nie pomaga. Tym bardziej skłania mnie taka postawa do modlitwy.

„Jeszcze się taki nie urodził...”

Wszyscy znamy dalszą część tego przysłowa, które obrazuje jak trudno wszystkich zadowolić. Jak trudno trafić do wszystkich, a w szczególności do wiecznie niezadowolonych malkontentów. Dotyczy to również pracy duszpasterskiej w naszej Parafii. Oczywiście, że łatwiej jest pokazywać błędy, zwłaszcza u innych, niż dostrzec coś dobrego. Łatwiej kogoś zganić, moralizować niż pochwalić, docenić. A przecież wystarczy odrobina rzetelności, dobrej woli, obiektywizmu, aby dostrzec, jak wiele dobrego dzieje się w naszym kościele.

Na początek to, co widać najlepiej – wystrój wnętrza Bazyliki. Trudno nie zauważyć tej formy pracy duszpasterskiej. Ten sposób przedstawienia papieskiego nauczania niech będzie dla nas zachętą, aby sięgnąć do tych tekstów, zapoznać się z nimi i chociaż niewielką część wykorzystać w swoim życiu. Patrząc przez taki pryzmat łatwiej będzie dostrzec inne przejawy aktywnego życia naszej Parafii.

Jednym z jej przejawów jest uczestnictwo parafian w wielu wspólnotach działających na jej terenie. Takich grup jest co najmniej kilkanaście: zespół charytatywny, grupa pielgrzymkowa, oaza dziecięca i młodzieżowa, Honorowa Straż Serca Bożego, Rycerstwo Niepokalanej, Akcja Katolicka, Wspólnota Neokatechumenalna, chór parafialny itd. Aktywna działalność członków tych wspólnot przejawia się poprzez cykliczne spotkania formacyjne, uczestnictwo w nabożeństwach i sprawowaniu liturgii, wspólne pielgrzymki i przede wszystkim wspólną modlitwę. Następnym przykładem niech będą organizowane od wczesnej wiosny, aż do późnej jesieni, pielgrzymki, najczęściej te krajowe. O popularności niektórych świadczy fakt, że natychmiast po ogłoszeniu terminu

wszystkie miejsca są zajęte. Ponadto raz w miesiącu pielgrzymujemy do Częstochowy oraz do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Nie sposób nie wspomnieć tutaj corocznej pieszej Wadowickiej Pielgrzymki do Częstochowy – liczny udział pątników stał się już tradycją w tej pielgrzymce. Dopelnieniem niech będą organizowane przez Parafię wypoczynek dla dzieci i młodzieży w okresie wakacji i ferii. Jeżeli twierdzisz, że mało to przyłącz się sam i przyprowadź najbliższych.

Kolejnym przykładem niech będą organizowane nabożeństwa okolicznościowe, np. procesje po Placu Jana Pawła II – z różnych okazji, Apele Jasnogórskie. To są te okazjonalne, rocznicowe, jubileuszowe, z ważnych dla parafii okazji. Ale przecież są te stałe: nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, nieszpory niedzielne i świąteczne, raty, nabożeństwa majowe, czerwcowe, różańcowe w październiku i listopadzie, gorzkie żale. Cieszy w nich udział przede wszystkim dzieci. To one przecież przygotowane przez katechetów prowadzą corocznie różaniec, który w ubiegłym roku bardzo pięknie splatał się z jubileuszem pontyfikatu Ojca Świętego. To dla dzieci organizowane są raty w godzinach popołudniowych i trzeba dużo złej woli, aby nie dostrzec obecności naszych najmłodszych na tym nabożeństwie. Oczywiście, że w takiej sytuacji udział dzieci w rotach rano jest niewielki. Również dla dzieci, a może bardziej dla rodziców, jest organizowana w Kaplicy Domu Parafialnego niedzielna Msza Święta, w której uczestniczą rodzice z małymi dziećmi, A kto urządza jasełka, montaż słowno-muzyczne, bierze udział w konkursach np. piosenek religijnych. To przecież dzieci i młodzież naszej parafii, przy udziale księ-